

18. Zagubieni w czynności własnej

Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”» (Łk 15, 1-6).

Ewangeliczna przypowieść o zaginionej owcy (Łk 15,1-6) dobrze obrazuje głębię przepaści Bożego miłosierdzia okazywanego w sposób szczególny tym, którzy przez grzechy zaniedbania w zakresie modlitwy zawierzenia ranią ogarniającą ich Bożą miłość.

Przypowieść ta mówi o stadzie dziewięćdziesięciu dziewięciu owiec posłusznych pasterzowi. Są to owce wierne, zżyte z pasterzem i tworzące z nim jakby jedność. Jego postać, głos, gesty są dla owiec pełne treści. Tam, gdzie idzie pasterz, tam idzie stado. Te wierne pasterzowi owce symbolizują ludzi poddających się we wszystkim działaniu Chrystusa i tworzących jakby integralną jedność z Nim – osobową komunie.

Patrząc na nasze życie, prawdopodobnie bez trudu dostrzeżemy brak takiej jedności z Chrystusem, może poza chwilami, kiedy zachodzi ona jako wyraz szczególnego Bożego miłosierdzia nad nami. Jakże często, zanurzając się w czynności własnej¹, w działaniu i myślach niekoniecznie moralnie złych, ale rozmiągających się z tym, czego w danej chwili oczekuje od nas Pasterz – zaczynamy jak ewangeliczna

¹ Zob. temat nr 9 (przypis 2).

owca odchodzić od stada. Jeżeli ktoś nie odpowiada na Boże wezwanie, albo odpowiada tylko w pewnym stopniu, to choćby z pozoru uchodził za lepszego od innych – może być w oczach Boga nawet wielkim grzesznikiem, bo może marnować wiele łask, o wiele więcej niż inni, którzy nie otrzymali ich aż tyle. Każdy, kto nie współpracuje z udzielaną mu łaską lub współpracuje z nią tylko częściowo – nawet jeżeli pozornie podąża w tym samym kierunku co stado, ale własnymi ścieżkami – staje się owcą zagubioną, bo nie jest zespolony z Pasterzem i nie tworzy z Nim integralnej jedności. Odchodząc od Pasterza, zbacza z tej jedynej drogi, którą On sam mu wyznacza.

Ewangeliczna owca, zanim zupełnie się zagubi, zwykle najpierw jest zbuntowana. Ten bunt przejawia się już w samej decyzji, by pójść własną drogą, co zdarza się nam przecież tak często, ujawniając naszą pychę. Dzieje się tak m.in., gdy wybieramy czynność własną zamiast modlitwy zawierzenia, do której zostaliśmy wezwani przez dar komunii życia z Maryją.

(Por. Zeszyt RRN nr 20: *Komunia życia z Maryją*, rozdz. IV, 2. „Modlitwa zawierzenia jako modlitwa zaginionej owcy”)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. Czy w ostatnich dniach starałeś się nawet w drobnych sprawach kierować się wolą Bożą, czy raczej żyłeś tak, jakby Boga nie było? Jeśli to możliwe, opowiedz, w jakich okolicznościach to miało miejsce.

2. Czy masz świadomość, że zaniedbując modlitwę wstawienniczą za Kościół i świat, sam stajesz się w jakiś sposób owcą zagubioną?

3. Spróbuj się zastanowić, które z otrzymanych ostatnio łask wykorzystałeś, a które zmarnowałeś.